

MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

HIERONIM SZCZEGOŁA

JAN Z GŁOGOWA

„OZDOBA UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO”



*Z badań
nad przeszłością
Ziemi Lubuskiej*

Z I E L O N A G Ó R A 1 9 6 8

MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

HIERONIM SZCZEGÓŁA

JAN Z GŁOGOWA

„OZDOBA UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO”

***Z badań
nad przeszłością
Ziemi Lubuskiej***

I N F O R M A T O R

PROJEKT OKŁADKI:
art. plast. Józef Burlewicz



WYDAWCA
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ
I TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZEUM
W ZIELONEJ GÓRZE, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 15

Zlg-45 zam. 2390 1-68 1000+30 egz. B6 — O-4/106

6
243 / 178

JAN Z GŁOGOWA

— „OZDOBA UNIwersYTETU KRAKOWSKIEGO”

POSTAĆ JANA GŁOGOWCZYKA należy niewątpliwie do najciekawszych postaci okresu późnego średniowiecza w Polsce. Ten wybitny syn ziemi śląskiej, przez ponad 40 lat związany z Uniwersytetem Jagiellońskim chlubnie zapisał się w dziejach polskiej nauki. Nie było w jego epoce dziedziny wiedzy, której by nie był wybitnym znawcą, oraz autorem dzieł poświęconych danej gałęzi nauki. Był nie tylko wybitnym filozofem swej epoki i wychowawcą wielu równie jak on wybitnych uczniów Uniwersytetu, ale również astronomem, astrologiem, geografem, matematykiem, lekarzem, znawcą języka łacińskiego. Nie obce były mu również prawo i teologia.

Nic więc dziwnego, że postać Jana z Głogowa cieszyła się wielką popularnością zarówno u współczesnych, jak i u potomnych. Właśnie ze względu na jego wszechstronne zainteresowania, omawiają działalność tego uczonego historycy szeregu nauk szczegółowych.

Jan z Głogowa, nazywany w literaturze również Głogowczykiem, Głogowitą, Janem z Głogowy lub Glogerem występuje w źródłach, w swoich dziełach, rękopisach względnie na egzemplarzach książek ze swej biblioteki ofiarowanej później Uniwersytetowi, jako Johannes Glogoviensis, Glogerus, de Glogovia lub Głogowita. Współcześni nazywali go najczęściej Głogovitą. Różne postacie jego nazwiska mogły wynikać z faktu, że współcześnie z nim stykało się z

krakowską uczelnią jeszcze kilku Janów z Głogowa, stąd trudności w ich odróżnianiu. Trudności te długo przeszkadzały we właściwym ustaleniu czasu studiów akademickich Jana i dat jego promocji na Uniwersytecie.

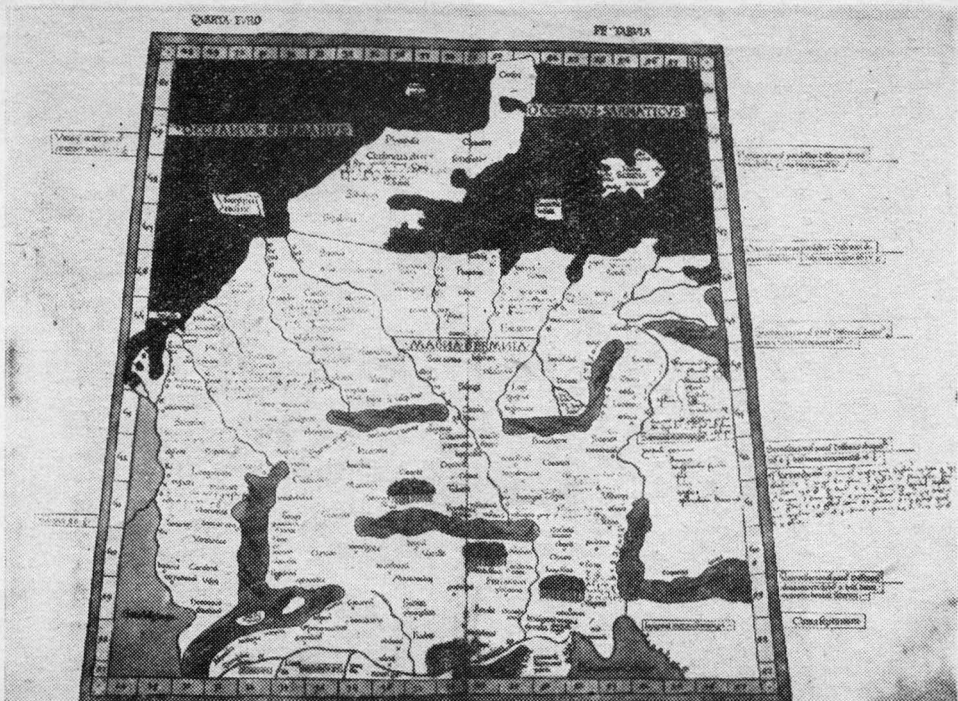
Znane jest jeszcze i inne jego nazwisko, Schelling, pod którym to został zapisany w „*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*” („*Johannes Schelink de Glogovia*”). Nazwiska tego sam Jan z Głogowa jednak nigdzie nie używał.

Nazwisko naszego uczonego niedwuznacznie wskazuje jego rodzinną miejscowość — Głogów.

Do polskiego rdzenia **glog**, dodawano przy nazwisku Głogowczyka bądź niemiecką końcówkę — **er** (Gloger), bądź też łacińską — **ita** (Glogovita).

Nie znamy dokładnej daty urodzenia Jana. Pierwszą znaną nam datą z jego życia, jest data wpisu na Uniwersytet Jagielloński — rok 1462. Zresztą i ta data została stosunkowo niedawno ustalona przez prof. Birkenmajera. Biorąc pod uwagę fakt, że nasz Głogowczyk był człowiekiem bardzo pracowitym i zdolnym, a więc musiał w terminie ukończyć głogowską szkołę katedralną, do której niewątpliwie uczęszczał, toteż miał w chwili wstąpienia na uniwersytet 16—17 lat. Oznaczałoby to, że urodził się około 1445 r. którą to datę obecnie powszechnie przyjmuje się za rok urodzenia Głogowity.

Nie wiemy też nic o jego rodzinie. Z nazwiska Schelling należy sądzić, że była pochodzenia niemieckiego. Problem narodowości w tamtych czasach wyglądał zresztą zupełnie inaczej niż później. Liczyło się nie pochodzenie, ale aktualne przywiązanie, służba konkretnemu narodowi. A pod tym względem Jan z Głogowa może być uważany za prawdziwego polskiego patriotę.



Atlas Ptolemeusza z notatkami Głogowczyka

wydziałów i zrezygnował z ubiegania się o stopień doktorski na jednym z tych wydziałów. Wprawdzie zdobył w późniejszym czasie stopień bakałarza teologii, nie zamierzał jednak robić kariery w stanie duchownym, ani też poświęcić się głębiej studiom teologicznym. Wydaje się, że już wówczas musiał mieć nasz Jan dość wyraźnie określone zainteresowania przyrodnicze, które najlepiej mógł rozwijać właśnie na Wydziale Artium.

Przez 40 lat prowadził Głogowczyk wykłady na Akademii Krakowskiej. Wykładał w tym czasie filozofię, gramatykę, logikę, astrologię, geografję, a może jeszcze inne dyscypliny, gdyż spis wykładów tzw. „*Liber diligentiarum*” zachował się dopiero od 1487 r. Równocześnie pochłaniała go praca naukowa. Nikt nie umie wskazać ilości dzieł jakie pozostawił po sobie. Ale i te które znamy, świadczą o jego pracowitości. A znamy ich niemało. Według niepełnego katalogu dzieł Głogowczyka wynika, że napisał 4 dzieła z zakresu gramatyki, 8 dzieł z dziedziny logiki, 7 z filozofii przyrody, 7 traktatów astrologicznych, 5 astronomicznych i traktat geograficzny. Trzeba przy tym pamiętać, że prawie każde z tych dzieł było kilkakrotnie wznawiane i poprawiane przez autora.

Nic więc dziwnego, że pod względem erudycji Głogowczyk należał w drugiej połowie XV wieku do najwybitniejszych ludzi w Polsce. Jak wynika ze źródeł współczesnych, to właśnie jego nazwisko miało być magnesem ściągającym do Krakowa scholarów z niemal całej Europy.

Wiele uwagi poświęcał Głogowczyk studentom, zwłaszcza śląskim, dla których prowadził specjalną bursę, tzw. „*Bursę Nową*”.

W 1478 r. oraz 1489 był Głogowczyk dziekanem Wydziału Artystów. Nigdy natomiast nie był rektorem Akademii, jako



Piętnastowieczny wykład w Akademii Krakowskiej

że na urząd ten wybierano głównie profesorów wydziału teologicznego.

Jak znanym i cenionym pedagogiem i uczonym był Głogowczyk, świadczy najlepiej fakt, że dedykowali mu swoje dzieła, względnie pisali wiersze na jego cześć m. in. Niemcy, Austriacy, Węgrzy, Anglicy, Czesi i in.

Głogowczyka możemy śmiało uznać za jednego z prekursorów stosowania zasady pogładowości w nauczaniu. Nie tylko, że posługiwał się mapą na wydziałach, ale przykłady opierał na doświadczeniach i obserwacjach własnych lub cudzych. Wykłady jego daleko odbiegały od panującej wówczas scholastyki i werbalizmu. Jeden z jego uczniów Anglik Leonard Cox e pisał o głogowskim uczonym:

„Głogowczyk... łączył ze zwięzłością łatwość, z łatwością czystość mowy łacińskiej z czystością wdzięk i jędrność myśli” („Pochwała Akademii Krakowskiej).

Wiele lat po śmierci Głogowczyka znajdujemy w programie Akademii jego dzieła. Ostatni raz w 1736 r., a więc na krótko przed reformą Akademii przez Komisję Edukacji Narodowej.

Od wielkich znakomitości roi się lista uczniów naszego uczonego. Uczył geografii samego Kopernika, a matematyki, niemniej sławnego Wojciecha z Brudzewa. Uczniem Głogowczyka był także inny znany astronom Marc in Biema z Olkusza, autor projektu reformy kalendarza juliańskiego, sporządzonego na życzenie papieża Leona X. Wielu jego uczniów, jak np. znany Jan Virdung z Hassfurtu, było następnie pionierami renesansowej astronomii w innych krajach.

Inny uczeń Głogowczyka Jan ze Stobnicy, objął po śmierci naszego uczonego jego katedrę filozoficzną na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ogromne musiały być zatem wpływy naszego uczonego na kulturę umysłową naszego

Donati minoris Grammatici non vul- garis de octo partibus orationis. egre-

gia vtilis declaratio. cum pulcherrimis questionibus Rudio-
sis scholaribus plurimum accommodatis: per venerabilem
viri Magistram Johannem Wlogowicem in studio
Cracoviensi edita. Ann. d. m. d. c. lxxv. et iterum emendata: cura
diligenter atque impensis Summi, W. C. C. C. C. u.

Laurentius Corvinus ad Lectorem.

Donata nunc quae fundamenta loquente
Spiritus proferens contulit ingenio
Piceae virens alio sic ab omni et re et colore
Nec vix quae nullo Wlogowicis tulle
Eulonia exet celsam doctrinae abitura ad arcem
Nunc semper memora suadeo mente legas
Nunc in per ardua ad sublimia tecta Minerue
Ibis tunc in summo vertice doctus eris.

Podręcznik gramatyki Głogowczyka
z wierszem pochwalnym Wawrzyńca Corvina

kilka podręczników astrologii i szereg komentarzy i objaśnień do dzieł astronomicznych. Zachowało się także szereg traktatów astronomicznych.

Długa jest lista astronomów wykształconych przez Jana z Głogowa. Są na niej m. in. Wojciech z Brudzewa, Stanisław Selig z Krakowa, Wojciech z Pniew, Stanisław Bylica z Olkusza, Michał Falkner z Wrocławia Szymon z Sierpca, Marcin Biema z Olkusza i in.

Głogowczyk uważany jest też za jednego z pierwszych pionierów geografii w Polsce. Wielu autorów nazywa Głogowczyka również „sławny^m lekarzem”. Jest to o tyle dziwne, że nie podejmował on nigdy studiów medycznych. Jako lekarz i fizjolog dał się Głogowczyk poznać już w „*Komentarzu do De anima*”, w którym szczegółowo omówił zmysły zewnętrzne i wewnętrzne. Drugim jego dziełem cytowanym przez historyków medycyny i dzięki któremu znalazł się w „*Słowniku lekarzy polskich*” jest jego „*Fizjonomia*” wydana w Krakowie pośmiertnie w 1518 roku.

W piętnastowiecznej Polsce należał Głogowczyk niewątpliwie do grona „najuczestszych” mężów a tylko brak w jego życiorysie błyszczących tytułów i wysokich godności, spowodował, że nazwisko jego nie jaśniało takim blaskiem, jak innych jego wybitnych kolegów uniwersyteckich.

Badania nad wkładem Głogowczyka do polskiej nauki i kultury podjęte w ostatnich latach trwają. Już dziś jednak wkład ten w wielu dziedzinach jak np. w astronomii, geografii i psychologii został wyraźnie określony. Być może, że dalsze badania rzucają nowe światło na postać tego zasłużonego syna ziemi głogowskiej.



Tak pisze na ten temat prof. Birkenmajer:

„Był z pochodzenia Niemcem (Schelling, Schelynk), odkąd jednak przybył do Krakowa, całym sercem przyłąnił do tego miasta, a zwłaszcza do tamtejszej szkoły. Już jako uczoney pisał w swoich dziełach o Krakowie i Wrocławiu, jako o „naszych miastach”.

Pochodził najprawdopodobniej z bogatej mieszczańskiey rodziny, gdyż z profesorskiego uposażenia nie mógłby zapewne pozwolić sobie później na wybudowanie bursy dla swoich śląskich rodaków. W głogowskich i wrocławskich archiwaliach nie udało się niestety odnaleźć żadnych wiadomości związanych z jego rodziną.

Wśród zapisów promocji bakalarskich na Wydziale Artium w interesujących nas latach spotykamy dwóch Janów z Głogowa. Jeden promowany był w 1459, drugi na Zielone Świątki 1465 r. Nie ulega wątpliwości, że ten drugi zapis odnosi się do naszego Głogowczyka, skoro przyjmujemy rok 1462 za datę jego immatrykulacji na Uniwersytecie.

Uzyskawszy stopień bakalarza, rozpoczął Głogowita ubiegać się o tytuł magistra sztuk (magister artium). Stopień ten był niezbędny dla tych, którzy zamierzali zrobić karierę akademicką lub duchowną.

Około Nowego Roku 1468 odbyła się na uniwersytecie promocja na stopień magistra artium. Wśród 18 nowo promowanych mistrzów spotykamy w spisie promowanych na 12 miejscu naszego Jana z Głogowa.

Obok jego nazwiska spotykamy późniejszy, ale jeszcze piętnastowieczny dopisek: „collegiatus in Maior Collegio”. Dopisek ten różni go od innych Janów z Głogowa promowanych na magistrów w 1460 r. i 1484 r.

Po uzyskaniu stopnia magistra artium, rozpoczął Głogowczyk swoją długoletnią pracę naukową i nauczycielską na Wydziale Artium. Nie zapisał się na żaden z trzech wyższych



Karta tytułowa dzieła „ASTRONOMIA”

kraju na przełomie XV i XVI wieku. I chyba nie przesadził inny głogowczyk, uczoney i lekarz nadworny Zygmunta Staroego Jan Solfa, gdy nazwał Jana z Głogowa w liście do Erazma z Rotterdamu „ozdobą naszego uniwersytetu”.

Podobnie nazwał go też w przedmowie do jednego z wydań wydawca Haller („szczególna ozdoba Uniwersytetu Krakowskiego”).

Najbogatsza część spuścizny naukowej Jana z Głogowa związana jest z filozofią przyrody, metafizyką i logiką. Uważany był on przez współczesnych za najwybitniejszego arystotelistę w Polsce. Nie ograniczał się przy tym tylko do powtarzania tez sławnego uczonego greckiego, ale jak wykazuje analiza jego niepublikowanych dotąd dzieł, jest w nich wiele myśli nowych i oryginalnych zwłaszcza w dziedzinie ówczesnego przyrodoznawstwa.

Na czoło pism logicznych wysuwa się „*Exercitium Veteris Artis*”, które było przedmiotem wykładów Głogowczyka przez 12 semestrów.

Wśród traktatów z filozofii przyrody najbardziej znany jest „*Komentarz do De anima*” Arystotelesa. Dzieło to napisane w 1488 r. było czterokrotnie wydawane (Metz 1501 Kraków 1513, 1514 i 1522).

Dużą popularność przyniosły Głogowczykowi jego podręczniki gramatyki łacińskiej, które obowiązywały w Polsce przez blisko 100 lat. Tak np. „*Wykład Donata o ośmiu częściach mowy*” miał w latach 1500—1560 piętnaście wydań (m. in. w Lipsku, Strasburgu, Krakowie i Budzie).

Jan z Głogowa był obok Wojciecha z Brudzewa najslawniejszym krakowskim astronomem przed Mikołajem Kopernikiem. Sam siebie często nazywał „*Johannes Glogoviensis astrologus*”. Swoją działalność astronomiczną rozpoczął od ogłaszania prognostyków. Napisał ich ok. 40 Ponadto napisał

Questio 1^a No. 1. in 1^a 2^a 3^a 4^a 5^a 6^a 7^a 8^a 9^a 10^a 11^a 12^a 13^a 14^a 15^a 16^a 17^a 18^a 19^a 20^a 21^a 22^a 23^a 24^a 25^a 26^a 27^a 28^a 29^a 30^a 31^a 32^a 33^a 34^a 35^a 36^a 37^a 38^a 39^a 40^a 41^a 42^a 43^a 44^a 45^a 46^a 47^a 48^a 49^a 50^a 51^a 52^a 53^a 54^a 55^a 56^a 57^a 58^a 59^a 60^a 61^a 62^a 63^a 64^a 65^a 66^a 67^a 68^a 69^a 70^a 71^a 72^a 73^a 74^a 75^a 76^a 77^a 78^a 79^a 80^a 81^a 82^a 83^a 84^a 85^a 86^a 87^a 88^a 89^a 90^a 91^a 92^a 93^a 94^a 95^a 96^a 97^a 98^a 99^a 100^a

Questiones libroꝝ de anima ma
gistri Johannis verboris Ad im
pensas honesti viri et civis Cra
coviensis dñi Johannis Haller
p magistrũ Johãnem Glogow
ensem alme vniuersitatis studij
Cracoviens̄ maioris collegij col
legiatũ p iuniorũ in philosophiæ
studijs instructiõẽ ad laudem dei
feliciter resolve.

Karta tytułowa dzieła Głogowczyka
„KOMENTARZ DO DE ANIMA” Arystotelesa

